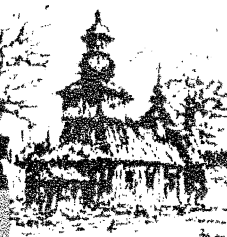




KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietržno, 6.05.. 2001 Nr 18 (274)



"MOJE OWCE SŁUCHAJĄ MEGO GŁOSU"



a Ja

znam je

Idą one

za Mną i Ja daję im życie wieczne

Nie zginą one na wieki

i nikt nie wyrwie ich

z mojej ręki



Zawierzmy Maryi Rozważania o Matce Boga i Matce ludzi

ZAWITAJ PANI ŚWIATA...

W tradycję zachodniego kultu maryjnego wpisują się od wieków *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Nabożeństwo to powstało na wzór *Liturgii godzin Kościoła*, a ze względu na to, że jest znacznie krótsze od tej *Liturgii*, nadano mu nazwę *Godzinek*. Przyjmuje się, że *Godzinki* powstały w trakcie średniowiecznych sporów dotyczących prawdy o Niepokalanym Poczęciu Dziewicy Maryi, a do ich rozpowszechnienia przyczynili się franciszkanie.

Ta forma nabożeństwa do Matki Bożej dotarła również do Polski i cieszyła się u nas od początku ogromną popularnością. Już w XV wieku *Godzinki* odmawiali między innymi królewicze Władysław Warneńczyk i św. Kazimierz. Była to także codzienna modlitwa Zygmunta III Wazy, całej szlachty i polskiego rycerstwa.

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu są wyrazem głębokiej czci dla Maryi i wiary w Jej Niepokalane Poczęcie. Przyczyniły się do szerzenia i ugruntowania tej wiary wśród ludu Bożego. Autor *Godzinek* podkreśla, że godność Bożego macierzyństwa domagała się uchronienia Maryi od zmyzu pierwotnego grzechu: *Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy pierwotnej zachował i zmyzu Ewinej. Który Ciebie za Matkę obierając sobie chciał, by przywara grzechu nie powstała w Tobie*. W nabożeństwie tym, poza tytułową prawdą o Niepokalanym Poczęciu, znajdziemy także prawdę o Bożym macierzyństwie Maryi, o Jej władzy królewskiej oraz roli i zadaniach w historii zbawienia. Z tej racji *Godzinki* zasługują na miano „Małego katechizmu maryjnego”. Można powiedzieć, że te „godzinkowe pozdrowienia” Dziewicy z Nazaretu kształtowały przez wieki Jej obraz w świadomości wiernych na polskiej ziemi. Nabożeństwo to nie może jednak pozostać tylko pięknym rozdziałem naszej historii. Nadal potrzeba nam wpatrywać się w „całą piękną” i „pełną łaski”, aby mogła urzeczywistnić się nasza droga do świętości. Nie możemy więc zapominać o *Godzinkach*.

PIELGRZYMOWAĆ Z MARYJĄ

Jedną z form kultu maryjnego są pielgrzymki do sanktuariów Matki Bożej. Pielgrzymowanie to wyrasta niejako z kart Biblii. To sama Maryja, jak przypomina Sobór Watykański II, „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiarę swe zjednoczenie z Synem” (KK. 58). Na szlaku pielgrzymowania Matki Jezusa było Ain Karim z tajemnicą Nawiedzenia, Betlejem z tajemnicą Narodzin i daleki Egipt w czasie ucieczki przed Herodem. Znalazła się na nim Kana Galilejska z pierwszym znakiem uczynionym przez Jezusa i Kalwaria z krzyżową śmiercią Syna. Na kolejnych etapach tego pielgrzymowania wzrastała wiara Maryi i pogłębiało się Jej duchowe zjednoczenie z Synem-Zbawicielem. Zjednoczenie to osiągnęło swoją pełnię u kresu ziemskiego pielgrzymowania - w tajemnicy Wniebowzięcia Matki Jezusa.

Trwa pielgrzymia droga ludu Bożego Nowego Przymierza, który postępuje niejako po śladach pielgrzymującej Maryi. Tak więc maryjne pielgrzymowanie chrześcijan jest nie tylko pielgrzymowaniem „do Maryi”, do Jej sanktuariów - jest ono także pielgrzymowaniem „z Maryją”.

Różne motywy skłaniały i skłaniają nadal wiernych do pielgrzymowania. W historii pielgrzymek droga do sanktuariów maryjnych przybierała rozmaity charakter. Była to droga pokutna i prześlągalna, zwłaszcza w średniowieczu, była to droga wdzięczności i dziękczynienia za otrzymane łaski, o czym wymownie świadczą liczne wota pielgrzymów, jakie spotykamy w naszych sanktuariach maryjnych. Była to także droga uczenia się od pierwszej chrześcijanki, jak wierzyć i postępować w duchu Ewangelii. Zwłaszcza dzisiaj akcentuje się ten istotny dla pielgrzymiej drogi moment naśladowania Matki Jezusa. Nasze pielgrzymki stają się coraz wyraźniej „pielgrzymkami z Maryją”. Mówimy, że są to „rekołacje w drodze”, które niejako prowadzi właśnie Matka Jezusa i Kościół.

Nie powinno nas zatem zabraknąć na szlakach pielgrzymek do maryjnych sanktuariów.



Dziś tj. 6.05.2001 r NIE-DZIELA IV WIELKANOCY Dziś rozpoczyna się tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. O godz. 16.00 Nabożeństwo

Majowe i zmiana tajemnic różańcowych
☐ We wtorek (8.05) Uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona Polski. ☐ W ramach przygotowania dzieci do I Komunii, codziennie o godz. 17.00 spotkanie z dziećmi. ☐ We środę po Mszy św. spotkanie z Ojcami dzieci kl II ☐ W dni powszednie o godz. 18.00 nabożeństwo majowe a po nim Msze św. ☐ We czwartek po Mszy św. spotkanie grupy modlitewno - biblijnej. ☐ W piątek o godz. 20.15. spotkanie z młodzieżą ☐ Dzisiejsza taca na potrzeby Archidiecezji.

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują:

8.05 Michał Szopa; 10.05 Dawid Parylak, Mateusz Szopa, Janusz Szydło, Anna Zborowska; 11.05 Magdalena Bogacz; 12.05 Wojciech Bogacz, Marcin Kręzałek; 13.05 Zofia Gniady



W rocznicę śmierci polecamy Miłosierdziu Bożemu dusze wiernych zmarłych:
 8.05 + Justyna Kręzałek; 9.05 + Weronika Klecha; 13.05 + Regina Liwosz.



Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!

Msze św.

1. pon. 7.05. + Stanisława i Stanisław Zajchowski.
2. wt. 8.05. + Stanisław Klecha
3. śr 9. 05 + Stanisław Śliwiński
4. czw. 10. 05. + Tekla i Antoni Kania
5. piąt. 11. 05. W intencji chorych
6. sob. 12. 05
7. n. 13. 05. + Justyna Kręzałek.

W kościele sprząтали: We środę Krystyna Kamińska i Wojciech Lipka, w sobotę Danuta Czaja i Krystyna Szombara **Bóg zapłać!**

Słowem

Wszyscy tęsknimy za kimś, kto nas naprawdę zna i do końca rozu-

mie, z wszystkimi naszymi pragnieniami i nadziejami, z wszystkimi naszymi troskami i potrzebami.

I kto by nas przyjął i poprowadził do ziemi, gdzie czuliśmy się jak w domu. Możemy znaleźć kogoś takiego w Jezusie z Nazaretu,

jeśli całkowicie zdamy się na Niego. Jednak musimy porzucić nasze fałszywe o Nim mniemanie, że tylko wciąż od nas czegoś wymaga, że nie może znieść naszego szczęścia i radości, że musimy rezygnować z życia.

Trzeba nam nauczyć się widzieć w Nim autentycznie dobrego przyjaciela, który daje nam wszystko aby spełniła się nasza tęsknota, i który chce, byśmy mieli życie, i mieli je w obfitości.

Klaus Metzger-Beck

A jednak trzeba przyznać, że nie brak kochających serc, które gromadzą się codziennie u stóp N.M.P. Królowej Aniołów, 75 dzieci uzupełniają obraz

Matki Bożej, ponad 40 dzieci starszych i młodszych uczestniczy w konkursie pytań i odpowiedzi, czyli biorąc udział w nabożeństwach majowych, dodatkowo od

Nabożeństwo majowe



Matki Bożej uczymy się jak być prawdziwymi uczniami Pana Jezusa. Tak, uczymy się wszyscy uczestniczący w nabożeństwach majowych.

Pan Jezus mówi: "Żniwo wielkie, ale robotników mało, proście Pana Żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje." - A może i ciebie Pan Żniwa woła -

tak cichutko w sercu: odpowiedź jak Matka Najświętsza odpowiada Bogu: "Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego." Oto ja, posłij mnie. Przygotuj się na cierpienie. Ale warto cierpieć za tak wielką chwałę posłanych.



Świątyni Dzień
Modlitw o Powołania

List apostolski
Novo Millennio Ineunte
Ojca Świętego Jana Pawła II

do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów, do Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych

Oblicze Zmartwychwstałego

28 Tak jak w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, Kościół nadal kontempluje nieustannie to zakrwawione oblicze, w którym ukryte jest życie Boże, a światu zostaje ofiarowane zbawienie. Jednakże ta kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. *Chrystus jest Zmartwychwstałym!* Gdyby tak nie było, próżne byłoby nasze przepowiadanie i próżna nasza wiara (por. 1 Kor 15,14). Zmartwychwstanie było odpowiedzią Ojca na posłuszeństwo Chrystusa, jak przypomina List do Hebrajczyków: «Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają» (5,7-9).

Właśnie w Chrystusa zmartwychwstałego wpatruje się dzisiaj Kościół. Czyni to idąc śladami Piotra, który łzami okupił swoje zaparcie się Chrystusa i znów poszedł za Nim, wyznając Mu - ze zrozumiałą bojaźnią - swą miłość: «Panie, Ty wiesz, że Cię kocham» (J 21,15-17). Czyni to stając u boku Pawła, który spotkał Chrystusa na drodze do Damaszku i został oślepiony Jego blaskiem: «Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk» (Flp 1,21).

W dwa tysiące lat po tych wydarzeniach Kościół przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj. Jako Oblubienica Chrystusa kontempluje w Jego obliczu swój skarb i swoją radość. «*Dulcis lesu memoria, dans vera cordis gaudia*»: jakże słodko jest wspominać Jezusa, źródło prawdziwej radości serca! Pokrzepiony tym doświadczeniem, Kościół wyrusza dziś w dalszą drogę, aby głosić Chrystusa światu na początku trzeciego tysiąclecia: On jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13,8).

III

NA NOWO ROZPOCZYNAĆ OD CHRYSZTUSA

29. <<A OTO JA JESTEM Z WAMI PRZEZ WSZYSTKIE DNI, AŻ DO SKOŃCZENIA ŚWIATA» (Mt 28,20). Drodzy Bracia i Siostry, to przeświadczenie towarzyszyło Kościołowi przez dwa tysiąclecia, teraz zaś zostało na nowo rozbudzone w naszych sercach przez obchody jubileuszowe. Z niego to winniśmy czerpać *nowe energie dla chrześcijańskiego życia*, czyniąc je wręcz źródłem natchnienia dla naszego postępowania. Ze świadomością tej obecności wśród nas zmartwychwstałego Chrystusa stawiamy sobie dzisiaj pytanie, jakie zadano Piotrowi w Jerozolimie zaraz po jego mowie wygłoszonej w dniu Pięćdziesiątnicy: «Cóż mamy czynić?» (por. Dz 2,37).

Zadajemy to pytanie pełni ufności i optymizmu, chociaż nie lekceważymy trudności. Nie ulegamy bynajmniej naiwnemu przekonaniu, że można znaleźć jakąś magiczną formułę, która pozwoli rozwiązać wielkie problemy naszej epoki. Nie, nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napędza: *Ja jestem z wami!*

Nie trzeba zatem wyszukiwać «nowego programu». Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie *rzeczy wokół samego Chrystusa*, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historie, aż osiągnię swa pełnię w niebiańskim Jerozalemie. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie. Ten właśnie niezmienny program jest naszym programem na trzecie tysiąclecie.